

pobudzić eksport, usiłując utrzymać stan równowagi bilansu handlowego. Takie rozwiązanie jest jednak mało prawdopodobne ze względu na jego efekt krótkookresowy, a także kontrowersyjny charakter zważywszy na stanowisko handlowych partnerów Chin, zwłaszcza USA. W tej sytuacji raczej należałoby się liczyć z upłynieniem juana, co zresztą byłoby istotnym krokiem w kierunku planowanej pełnej jego wymienialności, ale niekoniecznie mogłoby działać pobudzająco na eksport, gdyż nie ma dostatecznych podstaw do twierdzenia, że uwolnieniu kursu juana będzie towarzyszyć zjawisko jego deprecjacji, która w konsekwencji mogłaby stać się czynnikiem pobudzającym eksport. Odwrotnie, może przecież dojść do jego aprecjacji i tym samym pogorszenia, a nie poprawy sytuacji chińskich producentów i eksporterów. Jest to o tyle prawdopodobne, że otwarcie chińskiego rynku nastąpi również dla kapitału spekulacyjnego. Jeżeli założymy, że oczekiwany napływ kapitału zagranicznego może nie nastąpić w rozmiarach umożliwiających utrzymanie stanu równowagi w obrębie bilansu obrotów bieżących i kapitałowych (choćby ze względu na zniesienie wielu preferencji dla inwestorów zagranicznych po wejściu ChRL do WTO) – to wówczas należy się liczyć z zachwianiem finansowej równowagi zewnętrznej ChRL ze wszystkimi skutkami dla jej gospodarki poczynając od zahamowania tempa wzrostu i towarzyszącego temu spadku zatrudnienia, jako naturalnej reakcji gospodarki rynkowej na obniżenie popytu.

Część problemów, na jakie napotykała ChRL w staraniach o przyjęcie do WTO, jest niewątpliwie wspólnych z tymi, jakie napotykają inne kraje w procesie transformacji oraz kraje rozwijające się. Stąd szereg wniosków wynikających z analizy chińskiej akcesji do WTO może mieć odniesienie także do gospodarek innych krajów w procesie transformacji, które zabiegają o członkostwo w tej organizacji.



## STUDIA O CHINACH I CHINGZYKACH



Bohdan Kikolski

## HONGKONG – TRZY LATA POD JURYSDYKCJĄ ChRL

■ Hongkong, trzy lata po przejściu pod jurysdykcję ChRL, bywa rzadziej przedmiotem światowego zainteresowania. Wielu uważa, że realnie niewiele się zmieniło. Nadal np. istnieją wyścigi konne – w sezonie 1997/98 było ich 75 z obrotem 11,8 mld USD i wpłatą na cele charytatywne 128,5 mln USD. Spadła przestępczość i liczba uwięzionych. Mimo kryzysu azjatyckiego, płace realne choć w 1998 r. spadły, to w 2000 r. były o ponad 4,5% wyższe niż w 1997 r.<sup>1</sup>

Średnio dziennie na giełdzie, właściciele zmienia 210 mln akcji. W 2000 r. liczba przyjazdów z zagranicy była o 16% większa niż w 1997 r. Najliczniejszy był wzrost wizyt z Tajwanu (o 21%), Australii i Nowej Zelandii (o 15,1%), Europy (o 6,3%), USA (o 5,6%). Współczynnik zajęcia hoteli w 2000 r. wynosił 83% (w 1997 r. – 76%).

Choć w latach 1985–1997 r. ceny nieruchomości wzrosły 8-krotnie, a podczas azjatyckiego kryzysu finansowego spadły o 50%, to teraz znów rosną. Na zaewidencjonowanych w Azji Pacyficznej (poza Japonią) 3,5 mln osób *top management executives* 1 mln przebywa w Hongkongu. Około 17% tamtejszej dorosłej ludności należy właśnie do tej kategorii.

Po 1997 r. zainstalowało się w Hongkongu ponad 500 nowych firm zamorskich, zaś 300 z nowo przybyłych deklaruje się jako pełniące funkcję centrów operacji regionalnych. Ponadto działa tu 1850 przedsiębiorstw z ChRL<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Zhongguo Tongji Nianjie 2000*, Pekin 2000, s. 83. Chińskojęzyczne informacje internetowe udostępnił red. Qi Guangsheng, korespondent dziennika „Guangming Ribao”.

<sup>2</sup> *Hong Kong, The city means business, 1999–2000 edition*, Hong Kong Special Administrative Region Government, Hong Kong 1999, s. 4.

Ostatni gubernator brytyjski Ch. Patten, gdy w październiku 2000 r. już jako komisarz EU wizytował byłą kolonię stwierdził, że Hongkong *pomyślnie ochronił wolność i stabilność, a rezultaty minionych trzech lat należy oceniać wysoko.*

Według co półrocznego raportu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych dla Izby Gmin (lipiec 2000 r.) specyfika życia Hongkongu podlegała właściwej ochronie, a jego swoboda nie doznała uszczerbku. Potwierdza to też brytyjski konsul generalny.

Sądzić jednak należy, że sytuacja ostatnich trzech lat była znacznie bardziej złożona niż zwykła kontynuacja odziedziczonych wzorców. Dotyczy to zarówno sfery władzy politycznej i jej autorytarnego mechanizmu, jak i szeroko rozumianej aktywności ekonomicznej. Hongkong jako najcenniejszy wzorzec praktycznej realizacji doktryny *jedno państwo – dwa ustroje* jest miejscem wymagającym działań o szczególnej precyzji politycznej. Jest też specjalnym punktem doświadczalnym stosunków pekińsko-tajwańskich. Nie stał się też miejscem policyjnej eliminacji, funkcjonujących tu wcześniej, struktur organizacyjnych walki ideologicznej z systemem politycznym ChRL. Został jednak objęty zakazem działań sprzecznych z zasadą jedności państwowej Chin. Niezależnie od wszystkich działań fasadowych, najistotniejsze wydaje się wszczęcie w minionym trzyleciu strategii zmierzającej do sprostania wymogom XXI wieku. Nie tylko przez towarzyszenie nowym trendom, lecz także przez uzyskanie nowego awansu.

Przejęcie przez Chińską Republikę Ludową suwerenności nad Hongkongiem odbywało się w złożonej sytuacji politycznej. Choć władze brytyjskie oraz podporządkowana im administracja wykonywały formalne ustalenia Wspólnej Deklaracji, to okres poprzedzający przejęcie przez ChRL, wiele zagranicznych i hongkońskich sił opiniotwórczych wykorzystało do stworzenia wobec niego dezaprobującej atmosfery politycznej. Podejmowano różne działania dla wytworzenia wewnętrznych czynników destabilizacji. W okresie przed inkorporacją w Hongkongu pospieszenie zmieniono lub wprowadzono od nowa około 50 lokalnych ustaw. Głównym, politycznym rezultatem tej legislacji był wzrost kolizyjności wobec zamiarów i postawy Chin. Poprzez nagłą zmianę systemu kolonialno-autorytarnego w wolny system wyborczo-demokratyczny stworzono czynnik podważający główną normę Wspólnej Deklaracji – utrzymanie niezmienności zastanego ustroju polityczno-społecznego i gospodarczego. Przed inkorporacją władze brytyjskie pospieszenie wydały stałym chińskim rezydentom Hongkongu (reprezentującym głównie elitę administracyjną i ekonomiczną) 225 tys. brytyjskich paszportów. Masowa emigracja establishmentu mogła także stanowić znaczne zagrożenie dla stabilności miejscowych stosunków po ustąpieniu administracji brytyjskiej. Mogła też oddziaływać destrukcyjnie na warunki ogólne środowiska cyrkulacji kapitału.

Wycofaniu politycznej władzy Zachodu z Hongkongu i objęciu go doktryną *jedno państwo – dwa ustroje* towarzyszyło wiele ognisk potencjalnej destabilizacji politycznej. Podsycanie ich po 1997 r. mogło poderwać trwałość sytuacji wewnętrznej. Prowadziłyby to do kompromitacji jednej z głównych linii doktrynalnych polityki Pekinu. Ma ona wszak wytyczać mechanizm restytucji jedności państwowej na całym obszarze Chin. Wieloaspektowość tego stanu oraz różnorodność ówczesnych kalkulacji i estymacji politycznych, m.in. skrótkowo przedstawia praca K. Tomali *Hongkong i Wspólna Deklaracja brytyjsko-chińska z 1984 roku*<sup>3</sup>.

Generalnie przed 1997 r. wzajemne relacje Hongkong – kontynent charakteryzował obustronnie stan wysokiego braku zaufania<sup>4</sup>. Po 1997 r. sytuacja w tym zakresie uległa jednak zmianie. Od przejścia suwerenności rząd centralny realizował rygorystyczny kurs nienaruszalności autonomii Specjalnego Regionu Administracyjnego. Automatycznie podniosło to autorytet nowego rządu lokalnego i zmniejszyło polityczną bazę opozycji wewnętrznej. Drugim równoległym czynnikiem było destrukcyjne uderzenie azjatyckiego kryzysu finansowego. Presja kryzysu stała się czynnikiem poparcia dla wszelkich działań konsolidacyjnych, zmierzającym do ochrony podstaw gospodarki Hongkongu jako regionalnego centrum operacji wytwórczych i handlowych oraz światowego centrum finansowego. W warunkach kryzysu utrzymanie tej pozycji wymagało kooperacyjnego współdziałania władz kontynentalnych. Niezależnie jednak od obiektywnej poprawy wzajemnych relacji zdarzały się momenty wysokiej dysharmonii.

Dość powszechnie uważa się, że rząd Hongkongu w administrowaniu regionem ma szerokie możliwości korzystania z warunków gwarantowanych przez Ustawę Zasadniczą. Badania opinii prowadzone przez Instytut Badań Politycznych Hongkongu wykazały, że po 1997 r. współczynnik zaufania do doktryny *jedno państwo – dwa ustroje* wykazuje tendencję wzrastającą. Jednak równocześnie występuje tendencja spadkowa współczynnika zaufania do sytuacji wewnątrzpolitycznej Chin, choć wg aktualnych wyliczeń jest jeszcze na poziomie wyższym niż w 1996 r. W końcu 1998 r. był on o 20,7% ponad poziomem początku badań<sup>5</sup>.

Innym pozytywnym wskaźnikiem jest poincorporacyjna fala zamorskiej repatriacji. Po wypadkach na Tienanmen w czerwcu 1989 r., w latach 1991–1994 rocznie emigrowało średnio 60 tys. chińskich rezydentów Hongkongu, w 1997 r. 30 tys., ale w 1998 r. tylko 19,3 tys. Równocześnie w 1998 r. liczba powrotów wyniosła 130 tys., wielokrotnie przewyższając wyjazdy. W ciągu kolejnych migracji rezydentów, powroty przewyższyły wyjazdy o 73 tys. osób<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> *Powrót Hongkongu do macierzy*, Warszawa 1997, ISP PAN, s. 64.

<sup>4</sup> J. C. V. Lee, *Hong Kong Mainland relations after 1997*, „China Review 1999”, Hong Kong, The Chinese University Press, s. 135.

<sup>5</sup> *Zhongguo Xinwenshi*, 06.08.2000.

<sup>6</sup> D. Brown, J. Robinson, J. Lam, *Democracy in the new Hong Kong*, „Taipei Journal”, 2000, no. 51, s. 7.

Praktyka funkcjonowania regionu wykazała, iż nominacje wyższych funkcjonariuszy administracji były w zasadzie niezależne, a rolą centralnego rządu w Pekinie było głównie ich nominalne żyrowanie. Niezależne pozostawały też decyzje budżetowe i walutowe. Frekwencja w pierwszych wyborach do legislatury, przeprowadzonych w maju 1998 r. wyniosła 53%, mimo agitacji wzywających do ich bojkotu. Uczestnictwo było wyższe niż w wyborach poprzednich, gdy frekwencja sięgnęła trzydziestu kilku procent. Fakty te potwierdziły wcześniejsze przewidywania, że nowe władze mogą uzyskać wystarczające poparcie dla rządu była kolonią<sup>7</sup>.

Miniony, trzyletni okres ujawnił też strukturalne sprzeczności. Źródłem potencjalnych konfliktów na linii Hongkong–Pekin jest nadrzędność wykładni prawa Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych nad orzecznictwem hongkońskiego Trybunału Apelacyjnego. Ich głównym podłożem jest kwestia supremacji zasady jedności państwa. Przykładem takiego sporu orzeczniczego była kwestia prawa do osiedlania się w Hongkongu urodzonych w ChRL dzieci jęgo rezydentów.

Innym czynnikiem konfliktogennym było odwołanie liberalizacji przepisów dyscypliny bezpieczeństwa publicznego, dokonanych na ostatniej sesji kolonialnej Rady Legislacyjnej. Przywrócenie poprzednich rygorów dało możliwość policyjnego ograniczania demonstracji, zgromadzeń i ingerowania w wolność strajków. Formalny powrót represyjności nie wpłynął jednak realnie na zakres publicznych protestów. Według danych Jingyangwang<sup>8</sup> w ciągu 3 lat od inkorporacji odbyło się w Hongkongu ponad 1000 demonstracji protestacyjnych. Przeciwnie w każdej uczestniczyło ok. 2000 manifestantów. Np. główna czerwcową demonstracja 2001 r. dla upamiętnienia rocznicy wypadków Tienanmen zgromadziła około 18 tys. uczestników.

Wraz z rozpoczęciem przez administrację Hongkongu działań na rzecz reformy i kompresji różnych elementów sektora publicznego, główny ciężar manifestacji przesunął się w sferę problemów społecznych, jak: gospodarka mieszkaniowa, oświata powszechna, opieka społeczna, problemy lekarzy i innych pracowników publicznej służby zdrowia, personelu systemu fiskalnego, nauczycieli etc. Faktyczna liczba zgromadzeń protestacyjnych nie uległa więc znaczniejszej redukcji. Natomiast formalne przywrócenie kontroli politycznej wyklucza dopuszczalność akcji uznanych za szkodliwe dla jedności państwa.

Podstawowym podłożem spięć społeczno-politycznych stały się wewnętrzne problemy ekonomiczne. Wydatki publiczne to 21% PKB. Deficyt sektora publicznego w roku budżetowym 1998–1999 wyniósł 3 mld USD, a w latach 1999–2000 4,6 mld USD. Choć przewiduje się, że w latach 2001 i 2002 w miarę odradzania

<sup>7</sup> K. Gawlikowski, *Problem Hongkongu – rys historyczny*, w: *Powrót Hongkongu*, s. 4.

<sup>8</sup> <http://dailynews.sina.com.cn.weekend/2000/07/08.html>

gospodarki deficyt spadnie, to sądzi się też, iż konieczny może okazać się wzrost podatków. Fiskalizm w Hongkongu jest nadal niski. Jednak już obecnie jest tu ponad 1000 rodzajów opłat za różne czynności urzędowe i licencje oraz opłaty stemplowe od transakcji giełdowych.

Inną ważną zmianą po 1997 r. był spadek zaufania do zakresu wolności prasy. Z jednej strony wynika to ze zwiększania się koniunkturalizmu mediów wymuszono- nego naciskiem konkurencji rynkowej, z drugiej częste są poglądy o pośrednim oddziaływaniu na środki przekazu. Badania Chińskiego Uniwersytetu Hongkongu wykazały obniżenie poziomu ocen wiarygodności wszystkich mediów. Większość respondentów (62%) sądzi, że od powrotu w granice Chin ich autocenzura wzrosła. Niemniej jednak po 1997 r. na rynku medialnym pojawiły się zmiany. Należą do nich chińskojęzyczne edycje międzynarodowych periodyków. Hearst zaczął wydawać po chińsku „Cosmopolitan” i „Harper’s Bazaar” z myślą o tym obszarze językowym oraz korzyściach komercyjnych.

Mimo zmian, rynek mediów cechuje znaczny pluralizm. Wynika on też z wielkiej, w stosunku do liczebności mieszkańców, liczby stałych środków przekazu. Pakiet ten tworzy 40 dzienników, 700 periodyków, 40 kanałów przekazu audio-wizualnego itd. Jest to więc nadal kosmopolityczne centrum informacji.

Okres trzech lat wskazał, że wprowadzenia w regionie wolnej gry sił politycznych nie osiągnęły znaczniejszego zaawansowania. Władze centralne w Pekinie nie stosowały środków administracyjnych uniemożliwiających radykałom z ruchów prodemokratycznych zabieganie o korzystny wynik wyborczy. Jednak zdecydowanie podtrzymywały izolację tych sił. Aktywność antykomunistyczna lub antyautorytarna jest określana jako działalność antychińska, szkodliwa dla sprawy suwerenności państwowej. Związki organizacyjne z zagranicznymi strukturami politycznymi oraz z Tajwanem są zakazane.

Z 11 działających w Hongkongu partii politycznych, pięć analitycy klasyfikują jako na ogół kierunkowo propekińskie, zaś *The Frontier* oraz *Democratic Party of Hong Kong* Martina Lee jako antypekińskie siły prodemokratyczne. W pierwszych po inkorporacji bezpośrednich wyborach w 1998 r. demokraci uzyskali około 60% głosów, zdobywając 18 mandatów. Jednak w wyborach w 2000 r. zdobyli już mniejszą liczbę głosów oraz bardzo nieznacznie poprawili wynik w elekcji geograficznej<sup>9</sup>. Wpłynął na to szereg czynników, m.in. skonfliktowanie frakcyjne wewnątrz partii. Nadto finezyjnie działa też polityka administracji. Zmienia ona bowiem te elekcyjne rady dystryktalne<sup>10</sup>, z których demokraci mogliby aspirować na wyższe stanowiska, na biura dystryktalne, gdzie mandaty są z nominacji.

<sup>9</sup> D. Brown, J. Robinson, J. Lam, *Democracy in the new Hong Kong*, „Taipei Journal”, no. 51, 2000.

<sup>10</sup> Ogółem istnieje 20 dystryktów municypalnego, pomocniczego podziału administracyjnego.

Eroduje to wpływy demokratów w organach niskiego szczebla. Tak więc ich znaczenie jako opozycji na poziomie podstawowym słabnie, a na poziomie głównym nie wzrasta. Swary i trudności międzyfrakcyjne w Partii Demokratycznej między grupą Martina Lee, a frakcjami Emily Lau, Christine Loh, Młodymi Turkami i Meeting Point utrudniają korzystny efekt wyborczy na głównym poziomie konkurencji politycznej<sup>11</sup>. Stan legislatury zmienić się może w 2004 r., gdy 50% mandatów zostanie obsadzone w wyborach bezpośrednich. W praktyce uniemożliwia to usuwanie władz administracyjnych. Stan ten w okresie następnych trzech lat zapewne nadal się utrzyma.

Dnia 22 września 1997 r. oddziaływanie azjatyckiego kryzysu finansowego zaczęło być też odczuwane przez gospodarkę Hongkongu. Jego rujnujący wpływ przerwał długotrwały okres wzrostu gospodarczego wielu krajów Dalekiego Wschodu i uruchomił w nich fazę depresji o różnym nasileniu.

Zależność poziomu prosperity w Hongkongu od sytuacji na rynkach międzynarodowych jest powszechnie znana.

Kryzys wpłynął na spadek rozwoju tamtejszej gospodarki. O ile wzrost PKB w 1997 r. sięgał 5%, to w 1998 r. zmniejszył się do -5,1% wraz z równoczesnym podwojeniem się bezrobocia z 2,2% do 4,7%. PKB na jednego mieszkańca również spadł, co prezentują poniższe dane:

	1997 r.	1998 r.	1999 r.
PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca w USD <sup>1</sup>	26 050	24 613	23 634
Obrót giełdy (w mln USD)	488 898	219 498,3	247 218,2

Z powodu dominacji tendencji spadkowych na rynku giełdowym oraz dewaluacyjnego nacisku na dolara hongkońskiego, administracja regionu szybko zareagowała wykupując pakiety akcji kluczowych, zagrożonych na giełdzie spółek oraz nie dopuszczając do destabilizacji waluty na międzynarodowym rynku monetarnym.

W wyniku tych działań dość szybko przerwano spadek PKB, który w 1999 r. wzrósł już o 3% w porównaniu z rokiem poprzednim. Był to jednak efekt połowiczny, gdyż w 1999 r. bezrobocie nadal rosło sięgając 6,3%, a eksport własny z 27 278,7 mln USD (1997) spadł do 22 012,9 mln USD w 1999 r. Wyraźna popra-

<sup>11</sup> D. Brown, J. Robinson, J. Lam, *Hong Kong Democrats must stand united or fall alone*, „Taipei Journal”, no. 1, 2001, s. 2.

<sup>12</sup> Obliczenie wg *Zhongguo Tongji Nianjie 2000*.

wa sytuacji gospodarczej nastąpiła w 2000 r. dając przyrost PKB o 10,5%. Przewidywania na 2001r. zapowiadają 4–5% wzrost gospodarczy<sup>13</sup>. Rezerwy walutowe nie spadły i wynosiły 96,26 mld USD.

Afirmatywnym stwierdzeniem stanu rekonwalescencji gospodarki była w sierpniu 2000 r. znacząca decyzja Zarządu Monetarnego Hongkongu o likwidacji obowiązku zabezpieczeń bankowych na nieściągalne zadłużenia<sup>14</sup>. Biorąc pod uwagę, że 70% działalności kredytowej tutejszych instytucji finansowych to pożyczki dla zagranicy a także, że Hongkong jest czwartym centrum światowym w udzielaniu kredytów syndykatowych, wymienione wyżej postanowienie miało istotne znaczenie strukturalne. Tamtejszy sektor gospodarki finansowej tworzył w 1998 r. 30% PKB (25% w 1999 r. i 26% w 2000 r.) a na każdych 100 zatrudnionych 9 pracuje w bankach i instytucjach finansowych. Niemniej jednak w 2000 r. rekonwalescencja nie była jeszcze ustabilizowana. Wskaźnik giełdy na dzień 29 grudnia 2000 r. wynosił 15 095 pkt. i był niższy o 1866 pkt. od stanu na koniec 1999 r., zaś w następnym roku maksymalny poziom notowań sięgnął 18 000, a minimalny 13 596. Szacunki na 2001 r. są jednak lepsze.

Przewiduje się, że wskaźnik grudnia 2001 r. ulokuje się pomiędzy 17 500 a 21 000 punktów. Większość analityków sądzi iż będzie to około 18 000<sup>15</sup>. Ma to istotne znaczenie, gdyż wartość firm na tym rynku wynosi ok. 645 mld USD, co daje tamtejszej giełdzie 10 miejsce w świecie. Kapitał zgromadzony na rynku giełdowym w 2000 r. wyniósł 59,2 mld USD, kapitalizacja rynkowa na koniec roku wyniosła już 177,6% poziomu rocznego z czasu szczytowej bessy. Działania dla ochrony antykrzysowej finansowego sektora gospodarki dały więc efekty. Wielkość zysku bankowego wzrosła. Liczba klientów bankowych podniosła się o 100 tys., w tym 30% to klienci nowo pozyskani. Liczba bankowych instytucji operacyjnych na obszarze Hongkongu zwiększyła się do 1580 z 1526 w 1995 r. Region, będąc na świecie piątym centrum bankowym i wymiany walut, siódmym przechowywania rezerw dewizowych i ósmym handlu wolnodewizowego, uzyskiwał w 2000 r. średnią dzienną wymianę walut na własnym rynku na poziomie ok. 19 mld USD. Ponad połowa tutejszych depozytów bankowych to depozyty walutowe, a ponad połowa transakcji bankowych jest zawierana w walutach obcych. Średni dzienny obrót dewizowy to 91 mld USD.

Ze względu na podstawowe znaczenie sektora finansowego w strukturach gospodarki już przed 1997 r. tutejsze banki korzystały z 80% wszystkich najnowocześniejszych technik i technologii stosowanych w światowej bankowości. Po 1997 r. administracja regionu autonomicznego nadal zwracała dużą uwagę na szybką asymilację kolejnych światowych unowocześnień operacyjnych, tworząc

<sup>13</sup> *Xinhuanan*, 2000.12.25, 11:15:42, *Xiangang Jinji Youchen Yi Youxi*.

<sup>14</sup> *Zhongguo Xinwenshi*, 06.08.2000.

<sup>15</sup> [www.xinhuanet.com/2001/01/02/15:58:36](http://www.xinhuanet.com/2001/01/02/15:58:36), 2001 nian xiangang gushi yojijiao.



dla nich specjalne fundusze wsparcia. Od sierpnia 2000 r. wprowadzono, obejmujący 68 banków, *Real Time Gross Settlement* (RTGS) dla dolarowych rozliczeń międzybankowych, co zwiększyło atrakcyjność i konkurencyjność Hongkongu jako światowego centrum rozliczeniowego transakcji. Wdrożenie RTGS poważnie podniosło odporność Hongkongu wobec światowych zaburzeń walutowych.

Wszystkie 12 banków członkowskich grupy *Bank of China* w Hongkongu ogłosiło w 2001 r. postanowienie połączenia się, formując największą pod względem aktywów instytucję finansową (112,2 mld USD)<sup>16</sup>. W lutym 2001 r. grupa postanowiła stworzyć jeden z największych w Azji funduszy inwestycyjnych w wysokości 4–5 mld USD. Ta fuzja daje szansę ograniczenia kosztów operacyjnych i wzrostu efektywności. Posiadając 370 bankowych oddziałów operacyjnych staje się największą tego typu siecią usługową. Dawniej największa sieć brytyjskiego *Hong Kong Shanghai Banking Corporation* liczyła tylko 220 oddziałów. Nowa struktura BOC będzie też największym rynkowym oferentem pożyczek.

Administracja miejscowa prowadzi długofalową politykę, której celem jest umacnianie globalnej konkurencyjności oraz wiarygodności tutejszego rynku finansowego w transakcjach papierami wartościowymi. W 1999 r. ulepszono system nadzoru wraz z wprowadzaniem nowych technologii do operacji finansowych. W I półroczu 2000 r. system giełdowy dał 1,6 razy zysku więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Wprowadzono w nim trzecią generację automatycznego kwotowania, komputerową realizację transakcji, elektroniczny bezimienny handel giełdowy i realizację transakcji z telefonów komórkowych.

Mimo azjatyckiego kryzysu finansowego Hongkong utrzymał swój potencjał jako centrum kreacyjne kapitału inwestycyjnego. Tutejsi dysponenci np. w 1998 r. ulokowali za granicą 223,8 mld USD, w tym 92,9 mld zainwestowano w Brytyjskich Wyspach Dziewiczych, 71 mld w Chinach, a po około 12 mld na Kajmanach i Bermudach<sup>17</sup>. Dane te odnoszą się jednak do tzw. pierwszego miejsca przeznaczenia. Niekoniecznie oznacza to miejsce ostatecznego, faktycznego wykorzystania.

Potencjał ten sprawił, że Hongkong stał się pierwszym, poza państwami G-7, obszarem zaproszonym do zespołu *Financial Stability Forum*, w którym działa od kwietnia 1999 r. Rolą tego ciała złożonego z wysokich przedstawicieli banków centralnych państw G-7 oraz ich organów finansowych jest czuwanie nad integralnością i stabilnością rynków międzynarodowych. Koordynacyjne możliwości Hongkongu więc wzrosły. Już po przyłączeniu do Chin *The Bank of International Settlements* założył tu biuro handlowo-operacyjne. Jego zasadniczym zadaniem jest zarządzanie rezerwami wymiennymi szeregu państwowych, centralnych banków azjatyckich (w 2000 r. ok. 119,5 mld USD).

<sup>16</sup> *Bank of China merger ahead listing*, „Hong Kong Trader”, no. 178, 2001, s. 2.

<sup>17</sup> *Zhongguo Tongji Nianjie 2000*, Pekin, s. 368.

Międzynarodową pozycję bankową Hongkongu umocniły ponadto podjęte w 2000 r. postanowienia o otwarciu tu biur regionalnych Banku Światowego (BS), Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i zależnej od BS Międzynarodowej Korporacji Finansowej, której bieżące zaangażowanie w regionie wynosi 5 mld USD.

W listopadzie 1999 r. została uruchomiona nowa giełda *Growth Enterprise Market* (GEM), stanowiąca kolejny krok ku wzmacnianiu roli Hongkongu jako międzynarodowego węzła kapitałowego. Jest to przedsięwzięcie przewidziane dla firm nowych technologii o dobrych ideach biznesowych, lecz nikłych zdolnościach kapitałowych, poszukujących zasilenia na otwartym rynku. Przez rok od powstania GEM stało się możliwe wygenerowanie 15 mld dolarów hongkońskich (1,94 mld USD) dla nowych przedsiębiorstw postępu technicznego – ogółem 41 na głównym parkiecie. Dominująca większość to firmy z ChRL, a 35% ich stanu własnościowego należy do państwa. Przewiduje się, że w ciągu 3 lat od powstania, GEM będzie prowadzić już 300 firm, głównie technologii części komputerowych, chemii, środków medycyny chińskiej, biotechnologii. Zarząd giełdy w dopuszczeniach na parkiet kieruje się własną oceną perspektywiczności. Kryteria bieżącej rentowności i zysku bilansowego nie są najważniejsze.

W maju 2000 r. uruchomiono rynek długów hipotecznych z początkowym portfelem ofertowym 77 mld USD i w III kwartale 2000 r. wielkość skupu sięgnęła już 0,46 mld USD. Powstał również rynek miejscowych obligacji dłużniczych obejmujący 55,8 mld USD, z czego 76% emitentów to sektor prywatny, zaś reszta to obligacje rządu Hongkongu.

Rola Hongkongu jako ośrodka finansowego została nie tylko utrzymana, lecz uległa wzmocnieniu. Mimo azjatyckiego kryzysu w ciągu dwóch lat zatrudnienie w sektorze finansowym wzrosło z 405 tys. osób w 1997 r. do 437 tys. w 1999 r.

Jednak głównym zadaniem terytorium jest funkcja międzynarodowego centrum pośrednictwa handlowego. Współczynnik handel-PKB wynosi 250%<sup>18</sup>. Prezes Rady Rozwoju Hongkongu Wu Guangzheng przewiduje, że w XXI w. pośrednictwo handlowe będzie tu dalej głównym źródłem miejsc pracy i zamożności społeczeństwa.

Według niedawnych szacunków<sup>19</sup>, w 2005 r. obroty handlu zagranicznego Chin wyniosą ok. 600 mld USD, a w 2010 r. ok. 1000 mld USD. W okresie powojennym Hongkong miał dwa okresy wielkiego skoku do przodu. Pierwszy w latach 50., gdy rozwinął sam produkcję własną sprzedawaną na rynki zamorskie. Drugi na przełomie lat 70. i 80., gdy tamtejsze firmy w pełni wykorzystały dogodności Chin przenosząc tam bazę wytwórczą, zaś samo terytorium stało się centrum usług na rzecz handlu. W ciągu 20 lat wyroby fabryk ulokowanych w Chinach są sprze-

<sup>18</sup> *Hong Kong, The city means business*, 1999–2000 edition, Hong Kong Special Administrative Region Government, Hong Kong 1999, s. 2.

<sup>19</sup> [www.xinhuanet.com.2000.11.21.20:26:35](http://www.xinhuanet.com.2000.11.21.20:26:35).

dawane na świecie poprzez Hongkong, a jego pozycja w handlu globalnym radykalnie wzrosła. Około 40% chińskiego handlu zagranicznego przechodzi przez Hongkong, a 90% tutejszego reeksportu dotyczy właśnie Chin. Teraz nadchodzi trzeci wielki skok, który będzie związany z wejściem ChRL do WTO.

Według Banku Światowego do 2005 r. udział Chin w światowym eksporcie z obecnych 3,7% wzrośnie do 7,3%, a udział w światowym imporcie z 3,4 % do 7,2%. Wpłyne to też bardzo poważnie na tranzytowe funkcje Hongkongu. Z tego wynika konieczność wyprzedzającego powstania nowej, stosownej infrastruktury niezbędnej do obsłużenia rosnącej ilości ładunków i ludzi. Po przyjęciu do WTO wzrośnie rola Hongkongu jako pośrednika, ułatwiającego wejście firm kontynentalnych na nowe, nieosiągalne dotąd rynki. Znajduje to już odbicie w szerokiej działalności inwestycyjnej.

Po 1997 r. rząd Hongkongu podjął realizację 1500 ważnych i rozwojowych inwestycji publicznych, na które przeznaczył 38,5 mld USD. Obok 7 istniejących oceanicznych terminali kontenerowych po 1997 r. wybudowano i oddano do eksploatacji terminal CT 9. Planuje się wybudowanie jeszcze kolejnych czterech. Warto podkreślić, że porty kontenerowe Hongkongu są dwa razy bardziej efektywne niż w USA. Zarząd Morski i Portowy przewiduje, że w ciągu najbliższych 15 lat przeładunki będą rosły o 5% rocznie, a przeładunek kontenerów w 2010 r. sięgnie 30 mln TEU, a w 2020 r. – 40 mln TEU.

Przy nowym lotnisku międzynarodowym wybudowano morski *terminal cargo*. Dzięki temu do portu lotniczego można bezpośrednio dowozić towary ładowane w 14 portach delty Rzeki Perłowej. Nowy port lotniczy obsługuje już rocznie 181 tys. samolotów w rejsach handlowych i 33,4 mln pasażerów, zaś przewozy *cargo* wynoszą 2,24 mln t. Przewóz towarów i pasażerów co roku zwiększa się o ok. 10%<sup>20</sup>.

Do obsługi transportu rzeczno-geograficznego przystosowano 60 nadbrzeży, a przeładunki sięgnęły 30 mln t. Potwierdza to dawne przypuszczenia o szansach przyspieszenia integracji gospodarczej z kontynentem po powrocie w granice polityczne Chin.

<sup>20</sup> *Airport acts to consolidate hub role*, „Hong Kong Trader”, 2001, no. 178, s.1.

## Hongkong – przeładunki kontenerów w transporcie rzeczonym:

	1997 r.	1999 r.	Procent wzrostu w 1999 r. w stosunku do 1997 r.
Rozładunek, w tym:			
Pełne – tys. TEU	439	765	74
puste – tys. TEU	545	885	62
Załadunek, w tym:			
Pełne – tys. TEU	666	983	48
puste – tys. TEU	272	444	63

Za: *Zhongguo Tongji Nianjie*, 2000.

Buduje się 28 nowych dróg szybkiego ruchu oraz planuje się 63 następne. Nakłady na rozbudowę sieci kolejowej wyniosą 25,7 mld USD. Do 2003 r. powstanie 9 nowych stacji, a 70% ludności oraz 80% wszystkich zatrudnionych będzie wówczas zamieszkiwać w odległości nie dalszej niż 1 km od najbliższej linii. Dzięki tym wielkim inwestycjom sieć połączeń kolejowych zwiększy się o 70%, powstaną nowe połączenia z kontynentem, a udział transportu szynowego w przejazdach ludności z 31% wzrośnie do 45%.

Podjęte zostały także działania mające na celu sprostanie przez tutejszy system telekomunikacyjny nowym potrzebom, jakich wymaga globalizacja. Dawny monopolista *Hong Kong Telecom* w wyniku nowej koncepcji swej dawnej brytyjskiej firmy założycielskiej przekształcił się w *Cable and Wireless HKT* (CWHKT). Z początkiem 2000 r. przestał obowiązywać formalny monopol CWHKT na łączność międzynarodową. Kontynuowane jest budowanie w Hongkongu wielkiego centrum komercyjnych usług internetowych i handlu elektronicznego w Azji. Liczba komercyjnych serwisów internetowych wynosi już 200. CWHKT postanowił wydatkować 1 mld USD na udział w budowie wysokopojemnej, optycznej, kablowej magistrali podmorskiej *Asia Pacific Cable Network 2*. Połączy ona Japonię, Koreę Południową, Chiny, Tajwan, Hongkong, Malezję, Singapur. Jej moc wyniesie 640 gigabitów na parę włókien optycznych. Będzie to pojemność 100 razy większa od dotychczas oferowanej przez *Asia Pacific Cable Network* – ekwiwalent jednoczesnego działania 8 mln linii telefonicznych z możliwością przekazu danych. CWHKT jest też jednym z głównych udziałowców największego, liczącego 38 tys. km długości, systemu światowego kabla podmorskiego Azja Południowo-Wschodnia – Środkowy i Bliski Wschód – Europa Zachodnia, który niebawem będzie połączony z siecią Chiny–USA i Japonia–USA.

Hongkong zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby użytkowników internetu na 1000 mieszkańców (przeciętny użytkownik korzysta z niego przez 20 godzin miesięcznie). Na koniec marca 1999 r. było już 1,2 mln abonen-

tów, a dochody miejscowych witryn wyniosły w 2000 r. 582 mln USD. W 1998 r. wartość towarów sprzedanych w internecie wynosiła 9,9 mln USD, podczas gdy w tradycyjnym handlu detalicznym – 25,5, mld USD. W 2001 r. handel elektro-niczny ma sięgnąć 129 mln USD, stając się nowym zjawiskiem strukturalnym<sup>21</sup>.

Wtórym efektem zwiększania się rentowności internetu po 1997 r. stał się wzrost o 50% produkcji miejscowego przemysłu filmowego. Trend ten zaczął również przy-ciągać kapitał producencki z USA i dał też szybki wzrost liczby filmów wysoko budżetowych<sup>22</sup>.

Produkcja filmów pełnometrażowych wzrosła z 95 w 1999 r. do 150 w 2000 r. Rząd Hongkongu stworzył specjalny fundusz rozwoju kinematografii z kwotą 12,8 mln USD. Nakładem 23,7 mln USD zbudowano i uruchomiono w styczniu 2001 r. liczące 7200 m<sup>2</sup> powierzchni Archiwum Filmowe Hongkongu, które zgromadziło już 3800 z ok. 10 tys. wszystkich tytułów filmowych, wyprodukowanych od 1913 r. oraz 85 tys. branżowych archiwaliów. Rozwinięto międzynarodowe targi filmowe i telewizyjne FILMART. W imprezie tej w 2001 r. ma uczestniczyć 130 świato-wych firm producenckich. Ważną motywacją tego przedsięwzięcia jest też oczeki-wanie na otwarcie rynku Chin, po przyjęciu ich do WTO.

Innym kierunkiem polityki władz Hongkongu po zjednoczeniu jest strategia przekształcania terytorium w centrum rozwoju i badań wysokich technologii. Rząd utworzył stały fundusz, wynoszący 650 mln USD (*Innovation and Technology Fund*), który ma stwarzać dogodne warunki dla przesiedlania się z kontynentu do Hong-kongu najwyżej kwalifikowanych kadr naukowych i technicznych. Jego zadaniem jest także finansowanie tzw. *autostrad doradczych*, czyli wdrożeń w przemyśle i usługach technologii innowacyjnych (w tym 65 mln USD wsparcia dla małego biznesu) wzorem rozwiązań stosowanych w Izraelu. Nad *Telegraph Bay* w zachod-niej części wyspy Hongkong, na podstawie projektu amerykańskiej firmy *Arqu-itectonica and Jerde Partnership*, rozpoczęto w 2000 r. budowę nowej strefy tech-nologicznej Cyberport. Inwestycja ma być zakończona w 2002 r. Pomieści się tam 150 miejscowych, multinarodowych i kontynentalnych firm nowoczesnych tech-nologii informatycznych. Innym kierunkiem strategicznym są działania na rzecz stworzenia w Hongkongu nowoczesnego, międzynarodowego centrum wypoczyn-ku, rekreacji i turystyki przyjazdowej. Rząd chce zwiększyć udział biznesu tury-styczno-rekreacyjnego do 10% PKB. Byłby to wzrost znaczny, gdyż obecny udział wynosi 4%. Centralną częścią tego planu jest budowa na wyspie Lantau *HK Di-sneyland* jako *joint venture* z Walt Disney Co pod nazwą *International Theme Parks Ltd*. Nakłady inwestycyjne rządu na projekt wyniosą ogółem 3 mld USD. Po jego uruchomieniu w 2005 r. ma go odwiedzać rocznie 5 mln osób, a po 15 latach nawet

<sup>21</sup> „Hong Kong Trader”, 1999, no. 160, s. 3.

<sup>22</sup> *Boost for Asia film industry hub*, „Hong Kong Trader”, 2000, no. 171, s. 1.

10 mln. Jest to trzecie przedsięwzięcie tego typu na świecie, które po zbudowaniu kompleksu hoteli wypoczynkowych nad Penny's Bay, miałyby dać gospodarce Hongkongu 19 mld USD w ciągu 40 lat.

W ciągu minionych trzech lat od powrotu w granice polityczne Chin działania władz zmierzają do uzyskania możliwie największych korzyści z procesów globalizacji. Nie są to tylko działania pasywne, bazujące jedynie na fakcie przechożenia przez terytorium 40% handlu zagranicznego Chin.

Przez ostatnie trzy lata Hongkong zabiegał też o poszerzenie swych globalnych stosunków politycznych. Obecnie 170 państw ma z nim porozumienia o ruchu bezwizowym. Jego przedstawiciele, w składzie delegacji Chin, brali udział w 2600 konferencjach międzynarodowych oraz uczestniczą w 150 organizacjach na świecie. Podpisano samoistnie 90 umów zagranicznych. W Hongkongu działa ponad 800 korporacji międzynarodowych mających tu regionalne kwatery główne, ponad 1600 firm wielonarodowych, które założyły na jego terenie biura regionalne oraz 3 tys. mniejszych, wykorzystujących to miejsce jako faktyczne centrum działań w całej Azji Pacyficznej. Od inkorporacji do końca 2000 r. liczba firm zagranicznych wzrosła o 20%<sup>23</sup>. W 2001 r. przewiduje się przyjazdy 13 mln cudzoziemców, wydano już 18 tys. wiz z zezwoleniem na pracę dla specjalistów zagranicznych.

W 1998 r. Jeffrey Sachs przewidywał, że seria kryzysów walutowych, które przetoczyły się przez Azję Południowo-Wschodnią nie oznacza końca rozwoju gospodarczego tej części świata. Sądził wówczas, że w ciągu dwóch, trzech lat gospodarki te wrócą do tendencji wzrostowej. Potwierdziła to praktyka, w tym też i sytuacja Hongkongu. Według jego estymacji ok. 2025 r. Azja stanie się światowym centrum gospodarki. Będzie przypadało na nią 55–60% światowego PKB (udział Zachodu skurczy się wówczas z obecnych 45% do 20–30%). Choć standard życia na Zachodzie nadal będzie znacznie wyższy, to średni dochód na mieszkańca Azji sięgnie prawdopodobnie 1/3 poziomu USA. W Hongkongu ma wynosić wówczas 116,5% dochodu w USA, na Tajwanie 88%, w Chinach 38%. Niewątpliwie specjalny region administracyjny już aktywnie przygotowuje się do tych zmian.

W 1995 r. John Burton, dalekowschodni korespondent „Financial Times” w Seulu przewidywał, że konfrontacja z władzami Chin w sprawie wprowadzonego systemu wyborczego, wywoła dalszą polaryzację społeczeństwa Hongkongu. Jego następstwem będzie ucieczka utalentowanych urzędników z kolonii i spadek jakości administracji publicznej. Zdaniem Burtona proces ten już się właściwie rozpoczął.

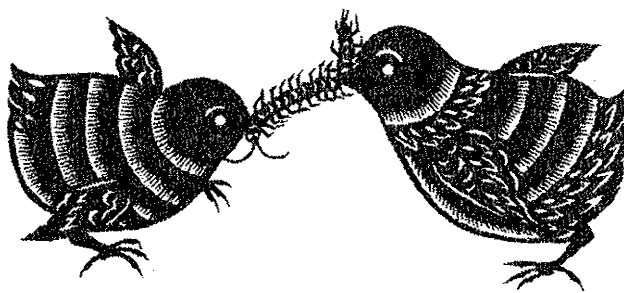
<sup>23</sup> *Influx of overseas companies boosts number of regional HQs and offices to 3001*, „Hong Kong Trader”, no. 177, 2001, s. 1.

Minione lata wykazały, że oczekiwania te nie potwierdziły się. W 2001 r. działało w Hongkongu 1600 firm amerykańskich zatrudniających 250 tys. osób. W 1999 r. napłynęło tu 23 mld USD bezpośrednich inwestycji zagranicznych tj. uzyskano po Chinach drugie miejsce w Azji<sup>24</sup>.

Dnia 1 maja 2001 r. nastąpiły ważne zmiany we władzach Hongkongu. Pani Anson Chan – główny sekretarz rządu, zwierzchnik 180 tys. pracowników służby cywilnej i druga rangą osobistość władzy wykonawczej odeszła na emeryturę<sup>25</sup>.

Jej funkcję przejął Donald Tsang – dotychczasowy sekretarz finansów. Miał on ogromne zasługi w ochronie Hongkongu przed uderzeniem kryzysu azjatyckiego i wykazał wielkie talenty organizacyjne. Sekretariat finansów objął Antony Leung, który by zająć stanowisko urzędowe, odszedł z *Chase Manhattan Bank*. Nominowano osobę obeznaną z międzynarodową bankowością, doskonale znającą się na handlu elektronicznym, obrocie giełdowym poprzez internet, uczestniczącą w rozwoju światowego rynku finansowego. Zmiany te wskazują wyraźnie główny kierunek politycznych zamiarów.

Innym potwierdzającym faktem jest decyzja HK o wprowadzeniu z początkiem 2002 r. w ruchu podróży z Tajwanu, ekspresowych wiz internetowych. Przygotowanie tego postanowienia trwało dwa lata, zaś podróźni z Tajwanu są drugą według liczebności grupą przyjezdnych. Wniosek o wizę internetową wypełniany będzie na komputerze a wizę elektroniczną można uzyskać po kilku minutach. Dotąd procedura wizowa zazwyczaj trwała od 5 do 15 dni roboczych<sup>26</sup>. Podobnym dowodem jest uruchomienie w Uniwersytecie Hongkongu Institute for China and Global Development.



<sup>24</sup> *Rapid growth in mainland's GDP heralds vast trade opportunities, says Chief Executive*, „Hong Kong Trader”, no. 179, 2001, s.1.

<sup>25</sup> *Senior Government appointees vow to build on SAR successes*, „Hong Kong Trader”, no. 179, 2001, s. 1.

<sup>26</sup> C. Hsieh, *HK «express Internet visas» available*, „Taipei Journal”, 2001.08.10, s. 2.

## STUDIA O CHINACH I CHINCZYKACH



Tytus Sierakowski

### ZACHÓD W OCZACH MŁODYCH CHIŃCZYKÓW. BADANIE STUDENTÓW NANKINU

Chiny przeżywają największe przemiany w całej swej historii, związane przede wszystkim z otwarciem na świat. Muszą też znaleźć dla siebie nowe miejsce na arenie międzynarodowej, a także *modus vivendi* między tradycją, a nowoczesnością płynącą z zagranicy. Dotyczy to szczególnie młodego pokolenia, które dorasta i wchodzi w życie w erze dynamicznie postępującej okcydentalizacji i globalizacji.

Studium to, oparte o badanie ankietowe, analizuje stosunek młodych Chińczyków do cywilizacji Zachodu i jego mieszkańców, co im się podoba na Zachodzie, a co nie, czy są otwarci na Zachód i jego kulturę, bo przecież kwestia otwartości ma kluczową wagę w procesach modernizacji i globalizacji.

#### Metodologia

Niniejszy raport oparty jest na badaniu kwestionariuszowym w języku chińskim przeprowadzonym na grupie 30 studentów (16 studentów i 14 studentek, reprezentujących wiele kierunków od filologii chińskiej, hydrologii i medycyny do biznesu i administracji trzech chińskich uczelni w Nankinie<sup>1</sup>: Nankińskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Uniwersytetu HEHAI i Szkoły Medycznej. Nie są to

<sup>1</sup> Nankin, położony ok. 350 km na zachód od Szanghaju, to dynamicznie rozwijająca się, ponad sześciomilionowa, stolica prowincji Jiangsu. Nankin jest miastem bardzo starym, stolicą Chin z czasów Południowego Cesarstwa (IV–VI w.). W latach 30. w Nankinie rząd kuomintangowski umieścił swoją stolicę, tam też miała miejsce tragiczna masakra nankińska, wymordowanie w 1937 r. ok. 300 tys. mieszkańców przez armię japońską. Wydarzenia te na zawsze zmieniły charakter miasta.